

# Zdzisław Krzemiński

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18.09.1992 r. III CZP 112

---

Palestra 37/11(431), 136-139

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18.09.1992 r.

### III CZP 112/92 OSN-C 1993, nr 5, p. 75

Teza glosowanej uchwały brzmi:

**„Potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie umocowany”.**

1. Uchwała ta została podjęta po rozpoznaniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w Płocku, a sprowadzającego się do pytania: Czy reprezentowanie strony w postępowaniu pierwszej instancji przez pełnomocnika nie będącego osobą wymienioną w art. 87 k.p.c. skutkuje z mocy art. 369 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania i czy brak ten może strona usunąć w postępowaniu rewizyjnym, potwierdzając czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika?

Wątpliwość powstała w sprawie, w której przedstawicielka ustawowa małoletnich powódek występowała o alimenty przez powołanego przez nią pełnomocnika procesowego twierdząc, że ustanowiony przez nią pełnomocnik pozostaje ze stroną powodową w stałym stosunku zlecenia (art. 87 § 1 k.p.c.). Okazało się jednak, że pełnomocnik otrzymał zlecenie tylko do tej konkretnej sprawy i nie została spełniona przesłanka mówiąca o stałym stosunku zlecenia. Poza tą konkretną sprawą ustanowiony w sprawie pełnomocnik nie otrzymał żadnych innych zleceń dotyczących innych czynności.

Należy dodać, że ustanowiony w sprawie pełnomocnik nie był adwokatem i nie można go było zaliczyć do innych podmiotów wymienionych w art. 87 k.p.c. Jak wiadomo, przepis ten precyzyjnie określił krąg podmiotów, które mogą występować w charakterze pełnomocników strony w postępowaniu cywilnym.

2. Obowiązująca w Polsce procedura cywilna zezwala stronie na działanie osobiste lub przez pełnomocnika. Instytucja przymusu adwokackiego nie została wprowadzona do aktualnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. Inaczej niż np. w Niemczech czy Austrii<sup>1</sup>.

Czynność prawna, dokonana przez pełnomocnika ustanowionego w sprawie, pociąga za sobą skutki bezpośrednie dla samej strony. Jeśli oczywiście czynność ta została wykonana w ramach udzielonego

pełnomocnictwa. Jednakże podmiot, który ma występować jako pełnomocnik w procesie, musi mieć nie tylko pełną (lub ograniczoną) zdolność do czynności prawnych, ale ponadto musi należeć do grona osób, którym ustawa zezwala na wykonywanie tych czynności. Między innymi kwestię tę rozpatruje się w art. 87 § 1 k.p.c.

Z tekstu art. 87 § 1 k.p.c. między innymi wynika, że pełnomocnikiem może np. być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeśli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego stałego zlecenia<sup>2</sup>. W sprawach o roszczenia alimentacyjne pełnomocnikiem może być również przedstawiciel właściwego organu władzy terenowej do spraw opieki społecznej oraz organizacji społecznej mającej na celu udzielanie pomocy rodzinie (art. 87 § 3 k.p.c.).

Nie jest rzeczą przypadku, że ustawa wymaga, by stosunek zlecenia miał charakter stały i by przedmiot sprawy wchodził w zakres tego zlecenia. Dla przykładu można powiedzieć, że stały administrator nieruchomości ma prawo do ustanowienia się w charakterze pełnomocnika w procesie, w którym dochodzi się np. eksmisji z tej nieruchomości.

3. Na tle redakcji art. 87 § 1 k.p.c. narastało wiele niejasności. I tak powstała wątpliwość, czy w sprawie rozwodowej pełnomocnikiem procesowym może być osoba nie będąca adwokatem, lecz legitymująca się stosunkiem zlecenia. Odpowiadając na to pytanie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 lipca 1978 r. (III CZP 43/78 – OSN–C 1979, nr 3, poz. 46) wyjaśnił, że w sprawie o rozwód pełnomocnikiem procesowym mogą być, oprócz adwokata, tylko rodzice, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunkach przysposobienia, jeżeli udzielono im pełnomocnictwa do prowadzenia danej sprawy (art. 87 § 1 w związku z art. 426 k.p.c.). Nie może natomiast w tym charakterze występować osoba sprawująca zarząd majątku lub interesów strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia. Pogląd ten akceptował Z. Krzemiński w glosie do tej uchwały<sup>3</sup>.

4. Do tej tematyki nawiązał też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 maja 1991 r. (III CZP 41/91 – „Palestra” 5–6/1991, s. 118) wyjaśniając, że nie może być pełnomocnikiem procesowym osoba, której strona powierzyła zarząd majątku lub interesów jedynie w celu dochodzenia określonego roszczenia. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd przyjął, iż momentem uprawniającym do występowania w charakterze pełnomocnika może być zarząd, o ile ma on charakter stały. Doraźne powierzenie zarządu nie wystarcza.

Tezę tę akceptował S. Dalka<sup>4</sup>. Natomiast Z. Krzemiński<sup>5</sup> zakwestionował trafność tego poglądu, wskazując na to, że w art. 87 § 1 k.p.c. mówi się o osobie sprawującej zarząd majątku lub interesów strony

bez dodania, że musi tu chodzić o stały charakter tego zarządzania. Autor ten uważa, że istotne znaczenie ma w tym wypadku tylko to, czy miało miejsce powierzenie zarządu majątkiem i interesami strony, i czy przedmiot sporu sądowego wchodzi w zakres majątku objętego zarządem. Bez znaczenia jest okoliczność związana z datą zawarcia umowy zarządu. Umowa ta może być zawarta nawet po powstaniu szkody, o którą toczy się proces.

5. Trzecią uchwałą, nawiązującą do tej tematyki, jest zacytowana na wstępie uchwała z 18 września 1992 r. (III CZP 112/92). Zawiera ona dwie tezy. Pierwsza sprowadza się do stwierdzenia, że pełnomocnikiem procesowym może być tylko podmiot precyzyjnie wymieniony w art. 87 § 1 k.p.c. Słusznie podkreślono w uzasadnieniu uchwały, że kodeks postępowania cywilnego, pozostawiając stronie swobodę w wyborze dokonywania czynności procesowych osobiście lub przez pełnomocnika, jednocześnie ograniczył krąg podmiotów, które mogą występować w charakterze pełnomocników strony. Ten pogląd nie może budzić wątpliwości.

Natomiast budzi wątpliwości druga teza, która sprowadza się do tego, że potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie mógł być zaliczony do grona podmiotów mogących występować w charakterze pełnomocnika procesowego.

Sąd Najwyższy, szukając uzasadnienia prawnego, odwołuje się do treści art. 97 k.p.c. Ta część uzasadnienia brzmi tak: „Stosownie do art. 97 k.p.c. strona może zawsze potwierdzić czynności procesowe dokonane w jej imieniu przez osobę działającą bez żadnego umocowania. Skoro wola strony może niwelować całkowicie brak umocowania, to tym bardziej strona może potwierdzić czynności, której udzieliła pełnomocnictwa, a następnie okazało się, że osoba ta nie należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. Możliwość sanowania tego braku potwierdza charakter kwalifikacji prawnych wymaganych przez kodeks postępowania cywilnego (art. 87 § 1 k.p.c.) od podmiotu mającego skutecznie działać w charakterze pełnomocnika procesowego”. Tyle Sąd Najwyższy.

Sięgnijmy więc do treści art. 97 § 1 k.p.c. Cóż z jego treści wynika? Tylko tyle, że „po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę nie mogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa”.

Nie może ująć naszej uwagi fakt, że chodzi w tym przepisie o tymczasowe dopuszczenie do podjęcia naglącej czynności osoby,

która na razie nie posiada pełnomocnictwa. W naszym wypadku jest sytuacja zgoła inna. Osoba występująca w charakterze pełnomocnika nie może być zaliczona do grona osób mogących występować w charakterze pełnomocnika, wobec tego nie może występować w tym charakterze niezależnie od tego, czy ma czy też nie ma pełnomocnictwa. I tego nie da się zmienić z woli strony. Strona nie jest władna zmieniać treści art. 87 § 1 k.p.c. i poszerzyć listę podmiotów uprawnionych do występowania w charakterze pełnomocnika w procesie. Nie ma takich uprawnień także sąd.

Niezależnie od posiadania czy też braku pełnomocnictwa osoba ta nie może skutecznie wykonywać czynności procesowych. W sposób oczywisty w grę wchodzi (art. 369 § 2 k.p.c.) nieważność postępowania. I nie ma na to rady. I nie można tej sytuacji sanować przez późniejsze oświadczenia samej zainteresowanej strony. Późniejsze potwierdzenie może bowiem odnosić się jedynie do braku pełnomocnictwa a nie do cech podmiotowych osoby występującej jako pełnomocnik (art. 97 § 2 k.p.c.).

Z tych przyczyn ta część uchwały Sądu Najwyższego nie może być akceptowana.

*Zdzisław Krzemiński*

### Przypisy:

<sup>1</sup> W procedurze niemieckiej (ZPO) obowiązuje w szerokim zakresie przymus adwokacki i to nawet w sprawach małżeńskich (z wyłączeniem posiedzeń pojednawczych). Patrz: B. Wieczorek: *Zivilprozessordnung und Gerichtsverfassungsgesetz*, Berlin 1966, s. 1390; L. Rosenberg: *Zivilprozessrecht*, Monachium 1969, s. 877; F. Lent, O. Jauering: *Zivilprozessrecht*, Monachium 1969, s. 257.

Podobnie kwestia ta została uregulowana w procedurze austriackiej (ZPO), ale z tą różnicą, że w sprawach małżeńskich nie ma przymusu adwokackiego, jeśli chodzi o pierwszą instancję. Patrz H. Fasching: *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wiedeń 1962, t. 2, s. 252–253; R. Holzhammer: *Österreichisches Zivilprozessrecht*, Wiedeń – Nowy Jork 1970, s. 306; K. Wolff: *Grundriss des Österreichischen Zivilprozessrechts* Wiedeń 1947, s. 135.

<sup>2</sup> Patrz – Z. Krzemiński: *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 84 i nast.

<sup>3</sup> Z. Krzemiński: *Głosa do uchwały SN z dn. 25.07.1978 r. III CZP 43/78*, NP 1980, nr 5, s. 147. Patrz także T. Misiuk: *Udział organizacji społecznych w ochronie praw obywateli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 58; oraz Z. Krzemiński: *Komentarz do k.p.c., praca zbiorowa*, Warszawa 1989 t. 1, s. 205.

<sup>4</sup> S. Dalka: *Głosa do uchwały SN III CZP 41/91*, „Palestra” nr 5–6/1992, s. 121 i nast.

<sup>5</sup> Z. Krzemiński: *Głosa do uchwały SN III CZP 41/91*, „Palestra” nr 5–6/1992, s. 118 i nast.